

Kraków. Głośne spektakle Jana Klaty ponownie na scenie Starego Teatru

 Anna Piątkowska 19 kwietnia 2022, 16:10



"Wesele" w reżyserii Jana Klaty Andrzej Banas / Polska Press



Zobacz galerię
(8 zdjęć)

Dodaj komentarz:



Udostępnij:



Wprawdzie krakowska publiczność nie miała okazji zobaczyć zapowiadanych „Ptaków” Arytofanesa, spektaklu, który dla Starego Teatru miał zrealizować Jan Kłata, ale do repertuaru krakowskiej sceny narodowej wracają jego głośne przedstawienia „Wróg ludu” i „Wesele”.

FLESZ - Rosyjska horda w Charkowie - Relacja

**Drogi użytkowniku**

Wygląda na to, że używasz dodatku do swojej przeglądarki, który blokuje nasze reklamy. Aby móc oglądać materiał, prosimy Cię o jego wyłączenie. Dziękujemy!

Zespół TVP

Wyłącz blokadę

Wyreżyserowany przez Jana Klatę „Wróg ludu” grany jest na deskach Starego Teatru od października 2015 roku. Spektakl powrócił na afisz sceny przy ul. Jagiellońskiej w kwietniu, a aktorzy zagrali sztukę Ibsena w interpretacji Klaty już ponad 120 razy.

„Małe, uzdrowskowie miasteczko w południowej Norwegii staje się w interpretacji Jana Klaty miejscem rządzącym się bardzo specyficznymi zasadami. Jak mówi o mieszkańcach burmistrz Peter Stockmann: „Ludzie najlepiej czują się ze starymi, dobrymi ideami, które już sobie przyswoili”. Przyzwyczajenia i niechęć do zmian ścierają się w nim z poczuciem zagrożenia, któremu należy zapobiec. Badania doktora Tomasa Stockmanna ujawniające nieprawidłowe położenie wodociągu i regularne zatrucie wody kąpieliska mają potencjał rewolucyjny, godzą jednak w interesy władz miasta, a impas sytuacji potęguje bliskie pokrewieństwo między uzdrowskim lekarzem a burmistrzem. Jak rozłożą się sympatie mieszkańców miasteczka? A przede wszystkim od czego to zależy?” – czytamy w zapowiedzi spektaklu.

W czerwcu do repertuaru Starego Teatru wraca głośne „Wesele”, spektakl, którym Jan Kłata pożegnał się z krakowską sceną.

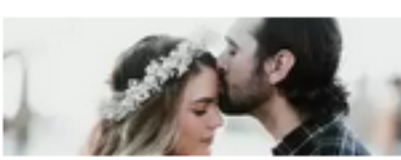
„Kłata udowodnił, że rozumie, czym powinien być teatr narodowy. Potrafi opowiadać o polskim społeczeństwie, zadawać ważne pytania, wyłuskiwać aktualnie brzmiące znaczenia”- pisał nasz dziennikarz po premierze.

„Po raz kolejny oglądamy ten arcypolski dramat jako opowieść o głęboko podzielonym społeczeństwie. Małżeństwo z rozsądku ponad podziałami (Panna Młoda - w tej roli Monika Frajczyk - jest tu w widocznej ciąży) nie pomoże. Nic nie da też uścisk, w jakim przemierzają scenę Klimina (Elżbieta Karkoszka) i Radczyni (Anna Dymna). Pęknięcie między chłopami i mieszczanami przypomina o istnieniu Polski A i Polski B. Nic się nie zmieniło. Po ponad stu latach jesteśmy w tym samym miejscu. Chocholi taniec w interpretacji Jana Klaty trwa nieustannie” – relacjonował Łukasz Gazur.

Jak wybrzmi dziś Wyspiański w interpretacji Klaty widzowie przekonają się już wkrótce.



Blok jak warownia. Tak od środka wygląda "Solidarności" budynki w



Te znaki zodiaku to najlepsze